



Trudno się na nas zawieść

2025-11-03

- Gdybyśmy pichcili w Bagateli rzeczy niedobre, to zatruty widz drugi raz już by do nas nie przyszedł. A jednak od wielu lat widownia wiernie nam towarzyszy i to jest moim zdaniem najlepsza reklama - przekonuje Jakub Bohosiewicz, aktor teatralny i filmowy, związany z Teatrem Bagatela od 2002 r. Rozmawia z nim Paweł Kos.

Za oknem zimno, ciemno i deszczowo. Można zostać w domu, ukryć się pod kocem i obejrzeć telewizję albo poczytać książkę. Jak w takich warunkach przekonać ludzi, że jednak warto przejść się do Bagateli?

Jakub Bohosiewicz: Nawet ostatnio sam się zastanawiałem, czym jest teraz teatr i jaką popularnością się cieszy. I pomyślałem, że można by go przyrównać do restauracji. Wraz z żoną prowadzimy czasem tzw. turystykę kulinarną. Staramy się wybierać miejsca, do których chodzą „lokalsi” i gdzie są największe kolejki, ponieważ wiemy, że to coś oznacza. Tak samo jest z Bagatelą. Cały czas jesteśmy na topie. Od lat wciąż trudno jest dostać bilet na nasz spektakl. Nie ukrywam, że bardzo się z tego cieszę, tak samo jak i moi koledzy. Zaryzykowałbym więc stwierdzenie, że trudno się na nas zawieść, chociaż, jak wiadomo, gusta są różne.

Byłby Pan w stanie określić, jaki typ widowni odwiedza wasze spektakle?

Myślę, że znajdziemy tutaj cały przekrój społeczeństwa. Przedział wiekowy od lat trzech do stu. Przecież gramy także spektakle dla dzieci: „Bajki dla niegrzecznych”, jak i młodzieżowe „Przygody Tomka Sawyera”.

Zdarzają się trudni widzowie?

Pewnie, że tak. Bywają tacy, którzy bawią się nieco zbyt dobrze i zaczynają przeszkadzać innym, co również dla mnie jako aktora jest niekomfortowe. Czasem młodzież chce zostać zauważona. Mamy jednak na to swoje sztuczki. Wystarczy się zatrzymać na chwilę na scenie, spojrzeć komuś głęboko w oczy i wtedy już ta pewność siebie nieco ulatuje.

W takim razie na co warto obecnie wybrać się do Bagateli?

Mamy pełen wachlarz spektakli, które wystawiamy. Są dramaty, musicale, komedie, farsy. Od dziesięcioleci popularnością cieszą się takie tytuły jak: „Mayday”, „Szalone nożyczki”, „Testosteron”, „Boeing, Boeing” czy „Pomoc domowa”. To są filary sztuki komediowej Bagateli. Opinia „na mieście” głosi, że jedna z ostatnich premier, czyli „Proces. Spektakl muzyczny” jest świetny i warto go zobaczyć. Ponadto nasz aktor – Maciek Sajur, napisał scenariusz i wyreżyserował kapitalne, wzruszające: „Zimne ognie”. Rewelacja. Widziałem ten spektakl trzy razy!

Na pewno też warto wspomnieć o „Rewizorze” w reżyserii Mikołaja Grabowskiego. Lubię grać w tym przedstawieniu, ceniąc wielce klimat tego spektaklu. Ogromną przyjemnością jest dla mnie także



**Magiczny
Kraków**

granie w „Kredycie” w reżyserii Marcela Wiercichowskiego. To szalenie dowcipna i bardzo przewrotna sztuka.

Jest też, oczywiście, „Gwałtu, co się dzieje!”, czyli Fredro w wydaniu Tomasza Cymermana. Powiem szczerze, że kiedy dostałem ten tekst pierwszy raz, to zastanawiałem się, czy nie trzeba będzie wyświetlać napisów po „nowopolsku”. Fredrowski język – „Gwałtu!...” – jest już bardzo archaiczny i obawiałem się, jak będzie odbierany przez współczesną widownię. Niemniej Tomek świetnie sobie z tą materią poradził.

Natomiast dla osób lubiących widowiska muzyczne, to polecam „Bagatela śpiewa” w reżyserii Krzysztofa Materny.

A gdyby miał Pan polecić jedną rzecz dla osoby, która chce pierwszy raz sprawdzić, o co w tej Bagateli chodzi?

Jest jeden spektakl, w którym zawiera się kwintesencja naszego teatru. To „Śmierć pięknych saren” Oty Pavla w reżyserii zmarłego Jana Szurmieja. Piękne, wzruszające i rozczulająco dowcipne przedstawienie, które każdy powinien zobaczyć, ponieważ nie ma już z nami Janka Szurmieja – wybitnego i niepowtarzalnego reżysera i twórcy teatralnego. Warto wybrać się na jedną z jego ostatnich prac, która jest dumą naszego teatru.

Jakub Bohosiewicz – W 2002 r. kończył krakowską PWST i w tym samym roku został aktorem Teatru Bagatela. Ma na koncie mnóstwo ról w ikonicznych spektaklach (m.in. „Lot nad kukułczym gniazdem”, „Testosteron” czy „Mefisto”), a także występy w filmach pełnometrażowych oraz popularnych serialach („Majka”, „Diagnoza”, „Barwy Szczęścia”, „The Office PL”).